Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. w ekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 120 | Września, wtorek, dnia 19-go października 1926 | Rok VIII

Komunikat.

Dnia 24 października 1926 r. przybywa do Wrześni Pan Wojewoda.

W dniu tym o godzinie 15-tej (3-ciej po południu) na sali Wydziału Powiatowego we Wrześni, Pan Wojewoda będzie przyjmował zgłaszające się delegacje, deputacje itd.

Pragnący być przyjęci na audyjencji u P. Wojewody delegacje, deputacje itd. winne uprzednio nadesłać odpowiednie wnioski. Wnioski o audyjencję winne być zgłoszone piśmiennie (wyjątkowo ustnie); Starostwo wedle nadsyłanych zgłoszeń ułoży listę starających o audyjencję i udzieli informacji co do sposobu i porządku przyjęć.

Wszelkie wnioski (pisemne wzgl. ustne) z wyszczególnieniem prośby przyjmuje się w Starostwie we Wrześni pokój nr. 5 do dnia 23 października godzina 12-ta (w południe) najpóźniej.

Września, dnia 15 października 1926 r.

L. dz. 10130/26 - 2. **Starosta:** Charkiewicz.

Wyraźnie, aż nadto wyraźnie.

Niemcy, które na jesień r. 1918 poddaniem się w porę zdołały uniknąć całkowitego pogromu na polu walki i może podyktowania warunków pokoju w Berlinie, od tego czasu stale zdążają do powetowania poniesionych strat i wszelkich niepowodzeń. I naogół nieźle im się to udaje. Przedewszystkiem o ile chodzi o Francję mają one dzisiaj przeciw sobie partnera wyczerpanego gospodarczo który tylko z trudem może stawiać czoło. Anglja zaś poniekąd przestała już być ich przeciwniczką, odkąd nie wchodzi w grę już potęga niemiecka na morzu. Interes jej poniekąd nawet tego wymaga, żeby Niemcy były dosyć silne i krępowały swobodę Francji oraz potężniejszych coraz bardziej Włoch. W tym kierunku szła bowiem stale polityka angielska, żeby zręcznie popierać raz tę, drugi raz tamtę stronę, a teraz właśnie przyszła kolej na sprzyjanie znowu Niemcom. Zresztą Anglja ma obecnie także swoje własne kłopoty, zarówno wewnętrzne z rujnującemi ją strajkami, jak i zewnętrzne z swemi posiadłościami zamorskiemi. Niemcy więc mogą dosyć śmiało zmierzać ku urzeczywistnieniu nakreślonych sobie celów.

Jakiego zaś rodzaju są te ich cele?

Nasamprzód chodzi im o to żeby się pozbyć zewnawidzonego do gruntu ustroju republikańskiego, jaki przybrały swego czasu jedynie pod naciskiem ówczesnego położenia, bo inaczej nie tak łatwo zdołałyby się wykpić od ponoszenia następstw wywołanej zbrodniczo i niemniej też zbrodniczo prowadzonej wojny. Na tę ich republikańskość zaś przedewszystkiem dała się wziąć Ameryka Wilsona, która uwierzyła w poprawę narodu niemieckiego, upatrując jedynych winowajców w Hohenzollernach.

Republikańskiemi Niemcy w gruncie rzeczy jednak nigdy nie były i nie są obecnie, tylko w nieobecności kajzera rządzi niemi jako jego namiestnik Hindenburg, bożyszcza militarystów niemieckich. On sam też jedynie za takiego się uważa do czasu aż powrócą Hohenzollernowie. Obecnie zaś, gdy się już udało Niemcom rozluźnić węzły łączące dawnej Ententę, gdy gospodarczo wiedzie im się coraz lepiej, a przeciwnicy ich muszą walczyć z coraz większemi trudnościami, w dodatku gdy już zasiedli jako równi z równymi, przy jednym stole w Lidze Narodów — nie wiedzą oni już absolutnie przyczyny, dlaczego nie mieliby osadzić z powrotem Hohenzollernów na tronie. Przecież jak utrzymują już, nikomu nic do tego, to ich sprawa wewnętrzna.

I długoż to potrwa, zanim taka zmiana nastąpi? ekskajzerowi sejm pruski już uchwalił jednomyślnie, przeciwko głosom jedynie komunistów, przywrócenie olbrzymiego majątku wszystkich majątków w państwie pruskiem i na stałą siedzibę zamek Homburg pod Wiesbadenem. Oprócz tego ma on dostać jeszcze tytułem odszkodowania 15 miljonów w gotówce. Kronprincowi również pozwolono zamieszkać w Poczdamie, a najstarszego jego syna przyjęto do ochotniczej armji niemieckiej jako oficera na specjalnych warunkach. Tem sposobem więc droga powrotna Hohenzollernów na tron po zrzuceniu noszonej ze wstrętem maski republikańskiej jest już chyba dostatecznie wyraźnie zaznaczona.

A następnym z kolei ich celem to odzyskanie z biegiem czasu wszystkich utraconych ziem, czy to na wschodzie czy na zachodzie. Pierwsze kroki zostały tutaj już poczynione niejako dla zaznaczenia stanowiska swego na przyszłość i powolnego przygotowania na to opinji światowej. Propozycje takie, jak odkupienie okręgu Eupen i Malmedy od Belgji, wydostanie obwodu Saary od Francji i przyłączenie Gdańska do Niemiec wzamian za pomoc finansową i ewentualne poparcie w Ameryce, wskazują aż nadto wyraźnie, do czego Niemcy zamierzają. A po otrzymaniu Gdańska, gdyby to miało nastąpić, wypłynęłyby niechybnie potem pretensje do naszego Pomorza, do Górnego Śląska i nawet do Poznańskiego celem choćby należytego wyprostowania granicy niemieckiej na wschodzie. Zaś gdyby te pragnienia niemieckie się miały ziścić, przyszłaby znowu kolej na Alzację i Lotaryngię jak i niemniej na posiadłości belgijskie na zachodzie.

Ba, niemiecka pewność siebie sięga już nawet tak daleko, że w prasie niemieckiej twierdzi się bezczelnie, jakoby nie było to wcale niemożliwem dojść do porozumienia z kierowniczemi sferami w Polsce co do odstąpienia owych ziem zachodnich za odpowiednie korzyści gospodarcze i jakieś gwarancje na wschodzie. Skąd naraz ta śmiałość?

Otóż to wszystko jest chyba aż nadto wyraźne. Niemcom wskutek ich buty i źle zrozumianej bezkarności zaczyna się znowu przewracać w głowie i poczynają one znowu snuć rojenia, które im przyświecały w r. 1914 przy wszczynaniu wojny światowej. Zresztą patrzą zbliska na nasze rozbicia wewnętrzne i to je tem więcej ośmiela. Pozatem kto wie ile w tem wszystkiem u nas jest zamówionej roboty pruskiej i za pieniądze z Berlina!? ak.

Wyrok w sprawie szpiegów niemieckich na Śląsku.

Katowice. Dnia 15. bm. zakończyły się 4-dniowe rozprawy przeciwko 11 członkom Volksbundu, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Po zeznaniach ostatnich świadków sąd zarządził tajność rozprawy na czas składania orzeczenia przez rzeczoznawców wojskow. Po przywróceniu jawności rozprawy zabrał głos prokurator Małkowski, który w rzeczowem przemówieniu uzasadniał winę oskarżonych, domagając się surowej kary. Nastąpiły mowy obrońców adw. dr. Baja z Katowic i posła dr. Liebermanna z Warszawy oraz replika prokuratora.

Po tem sąd udał się na naradę. Po blisko 2 i pół godzinnej naradzie sąd o godzinie 22.30 ogłosił wyrok, według którego Ernestówna i Thomas skazani zostali na 1 i pół roku twierdzy, Gamster na 2 lata, Minkowski jeden rok, Stuchlik i Rusin na 6 miesięcy, Zauger — 7 miesięcy, Dylong — 5 mies. oraz Smiałek 6 miesięcy twierdzy. Dwaj oskarżeni zostali uniewinnieni.

Walka o Hohenzollernów w sejmie prusk.

Kocia muzyka. — Głowobicie. — Porwanie dzwonka prezydjalnego.

Berlin, 15.10. Ustawa o odszkodowaniach dla Hohenzollernów została w sejmie pruskim przyjęta w 3 czytaniu. Za przedłożeniem rządowem padło 258 głosów przeciw 37, 60 posłów wstrzymało się od głosowania.

Tuż przed ostatecznem głosowaniem wpłynął do prezydjum wniosek nagły komunistów, domagający się, aby izba uchwaliła, że ustawa została przeforsowana pogwałceniem regulaminu obrad i zdławieniem swobody wypowiedzenia się komunistów, na rozkaz Hohenzollernów. Wniosek ten odrzucono znakomitą większością. Wynik ten wywołał objawy gwałtownego oburzenia opozycji komunistycznej. Mimo to głosowanie się odbyło, a komuniści przyjęli wynik jego wielką wrzawą, kocią muzyką i przekleństwami pod adresem byłej dynastji.

Tuż przed stołem prezydjalnym doszło do bójki między komunistami i nacjonalistami. Naprózno socjaliści i demokraci usiłowali rozdzielić walczących. Poszczególni uczestnicy bójek zadawali sobie ciosy po głowach i twarzach. Z trybuny sąsiadującej z lożą dziennikarską, komuniści z pośród publiczności nagle spieszą z pomocą swoim posłom. Chcąc przerwać awantury, wiceprzewodniczący przerwał posiedzenie. Nic to jednak nie pomogło. Pos. komunistyczny Bieck rozrzucił pliki aktów po sali, a poseł Kospar porwał dzwonek ze stołu przewodniczącego i uciekł z nim na salę. Goniła go służba sejmowa, którą znów starali się oddalić posłowie komunist. Kospar dobiegłszy do swego miejsca dzwoni ukryty wśród towarzyszy z frakcji komunistycznej.

Po przerwie komuniści zgłosili wniosek o wotum nieufności dla rządu, który to wniosek upadł w głosowaniu.

- Kronika -

Września, dnia 18-go października 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Łukasza Ewang., jutro: Piotra z Alk.

* **Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie w środę, dnia 20 października 1926 o godzinie 6-tej wiecz. w sali posiedzeń. Porządek obrad:

1. Powzięcie uchwały powiększenia bieżącego kredytu w Kom. Banku Kredyt. w Poznaniu do kwoty 30.000 zł.
2. Podwyższenie opłat szkolnych:
   a) w szkole wydziałowej żeńskiej,
   b) w szkole wydziałowej męskiej.
3. Uzupełnienie uchwały dotycz. zaciągnięcia pożyczek w Komun. Banku Kredyt. na zakup udziałowi do Spółki Radjowej.
4. Powzięcie do wiadomości o odbytej rewizji kasy miejskiej.
5. Sprawa obchodu 25-lecia Sprawy Wrzesińskiej. Poufne zebranie.
6. Przyjęcie na tymczasowy etat miejski sekretarza policyjnego p. Bandosza.
7. Zamiana gruntu z p. KalinIewskim na stadjon i upoważnienie Magistratu w myśl przedłożonego projektowi warunków.

* **Z kontyngensu budowlanego na rok bieżący** pozostało do podziału 4.800 zł.

Obywatele miasta Wrześni, budujący domy mieszkalne dla więcej rodzin lub ci, którzy zamierzają przebudować swoje domy w celu powiększenia pomieszkań, mogą się w tym celu zgłosić do Magistratu, do sekretarjatu pokój 12, gdzie osięgnąć można bliższych danych dot. uzyskania pożyczki.

Warunki zasadnicze są: grunt wzgl. realność nie mogą być zbytnio obciążone hipotycznie. Miejsce 1. hipoteki musi bezwarunkowo być zarezerwowane na ewtl. mającą zostać udzieloną pożyczkę budowl.

* **Wiec Wierzycieli** w sprawie depozytów w Bankach odbędzie się w niedzielę, dnia 24 października o godz. 1-szej w połud. na sali p. Kulczaka „Odeon". Uprasza się wszystkich tych, którzy mają złożone oszczędności w Bankach, by się gremjalnie na wiec stawili i od dnia dzisiejszego na członków u pana J. N. Lewandowskiego, Sienkiewicza 3, u p. Szcześniaka, 3 maja u p. Wilkusa zapisali i przedłożyli książeczki depozytowe celem zarejestrowania depozytu. Kto się nie zgłosi będzie pominięty. — Sprawa bardzo ważna. Komitet.

* **Urząd Pocztowy donosi**, że abonent Nowawieś Król. № 1. Witold Wilkoszewski z Grabowa Król. przyłączony został z dniem 15. bm. do tut. sieci telefonicznej pod № 5 Wrześnią. Ponadto podaje Urząd pocztowy do wiadomości o nowo założonych stacjach telefonicznych, które nie zostały w ostatnio wydanym spisie abonentów telefonicznych umieszczone:

1. Powiatowy Urząd budowniczy № 304. 2. Majętność Zawodzie № 305. 3. Szkoła Powszechna № 310. 4. Janicki Stanisław komornik sądowy № 325. 5. „Piast" Księgarnia i skład art. piśmiennych № 333. 6. Salon de Varsovie, St. Galas № 340. 7. Grzeszkiewicz Marjan ul. Poznańska 5. № 350. 8. Grzeszkiewiczówna Marja Rynek 2 № 351. 9. Zielińska Irena Skład Kolonialno-delikatesowy № 370. 10. Kołodziejczak W. skład kolonjalny № 380. 11. Kozłowski K. Handel ziemiopłodów № 404. 12. Mazur Roman adwokat № 415. 13. Opieliński Leon adwokat mieszkanie prywatne ul. Kościuszki 14 № 418. 14. Ratajczak Lakiernia, siodlarnia powozów i samochodów № 420. 15. Jasiński Józef kowalstwo stelmarstwo № 430. 16. Rauhudt Karol № 442. 17. Perlikowski St. Skład kolonjalny № 444. 18. Kaczmarek Fr. Restauracja handel węgla № 459. 19. Czernik K. Zakład mechaniczny № 477.

* **Pierwsza pomorska wystawa drobiu, gołębi i królików w Toruniu.** Hodowcom drobiu, gołębi i królików naszego powiatu podaje się do wiadomości, że w dniach od 11 — 13 grudnia br. odbędzie się w Toruniu wystawa powyżej podanych eksponatów. Wobec wielkiego znaczenia, jakie posiada dla Polski hodowla drobiu i wszystkiego co z tem złączone, powinien każdy hodowca obesłać wystawę i zainteresować się tą pożyteczna sprawą. Wszelkich informacji co do wystawy udziela Pomorska Izba Rolnicza — ul. Sienkiewicza 30, która wystawę tę urządza.

* **Obchód św. Franciszka.** Dnia 10. bm. w pięknie udekorowanej salce parafjalnej odbyła się uroczystość świecka ku czci św. Franciszka. Słowo wstępne wypowiedział miejscowy proboszcz, ks. dziekan Fierek, wskazując na cel obchodu, który zasadza się na tem, aby dzieło św. Franciszka odżyło w duszach ludzkich i one się odrodziły w blaskach cnót św. Franciszka. Następnie wygłosił wspaniałą przemowę p. profesor Kraśnicki z Wrześni, przedstawiając pla-

stycznie postać świętego. Następowały potem deklamacje chórowe i pojedyncze i śpiewy. Chór „Lutni" pod batutą p. dyrektora Walczaka, odśpiewał trzy pieśni, a chór Towarzystwa Młodych Polek pod bat. ks. wikarjusza Bergera dwie dwugłosowe pieśni. Salka parafjalna była zapełniona i wszyscy powracali do domu pokrzepieni na duchu.

* **Główniejsze wygrane** wylosowane przy ciągnieniu loterji Bursy w niedzielę dnia 17. bm. Dokładny spis wszystkich wygranych ogłosi zarząd Bursy w następnych dniach.

	№
Motocykl	91851
Kluby	23877
Złoty zegarek	96531
Wagon drzewa	68452
Baran I.	92445
Baran II.	65064
Osieł	23473
Parnik do kart.	5412
Cielę	20896
Zegarek Roskopf	14984
Zegarek branzol.	95358
Pap.	40208

* **Zapowiedziany** na niedzielę przylot płatowca nie mógł nastąpić z powodu niekorzystnych wiatrów w Ławicy. Komitet postara się jednak by przy najbliższej okazji i korzystniejszych warunkach samoloty we Wrześni lądowały i wzloty pasażerskie się odbyły. Komitet Pow. L. O. P. P.

* **Echa rzekomego objawienia w Słupi.** (Badanie psychiatryczne ukończone.) Czworo dzieci z Słupi Wielkiej w powiecie średzkim, oraz pewna starsza dziewczyna z Kopaszyc, które mówiły o widzeniu Matki Boskiej pod czereśnią w Słupi, wzięto do Poznania celem poddania ich badaniom psychjatry prof. uniwersytetu dr. Borowieckiego. Dziewczynę uznano za chorą na histerję, wobec czego co do niej nie można mówić o objawieniu. Natomiast dzieci uznane zostały za zdrowe. Odesłano je z powrotem do domów rodzicielskich. Na tem zakończyły się badania psychjatry a rozpoczęły się badania psychologiczne. Przeprowadza je prof Uniwersytetu Pozn. dr. Dryjski. Wynik tych badań nie jest jeszcze ukończony. Dzieci mówią w dalszym ciągu o objawieniach, podczas których wpadają w ekstazę. Podczas ostatnich wizyj zjawisko według relacji dzieci nie miało cudownego znaku, charakterystycznego dla objawienia.

Na miejscu objawienia postawiono rodzaj ołtarza, udekorowanego obrazami, kwiatami, lampjonami i świecami. Codziennie przybywają tam rzesze pątników nawet z dalekich stron i odmawiają wspólnie głośno różaniec, oraz śpiewają nabożne pieśni.

* **W sprawie składek na Dar Wielkopolski** ku czci Ks. Prymasa Dr. Augusta Hlonda (na odbudowę kościoła Katarzynek i założenia zakładu wychowawczego XX. Salezjanów) donosi Komitet Przyjęcia Ks. Prymasa, że przyjmowanie składek i zapisów w księdze pamiątkowej jeszcze nie zamknął, gdyż z wielu stron zapowiedziano nadesłanie składek do Poznańsk. Banku Ziemian po odbyciu Ingresu.

* **Poborowym wolno się żenić.** Według dotąd obowiązującej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, osobom w wieku poborowym lub popisow. nie wolno wchodzić w związki małżeńskie chyba za specjalnem zezwoleniem władz.

Ten przepis ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej ma teraz być przy sposobności opracowania noweli tej ustawy zupełnie skreślony tak, że na przyszłość związkom małżeńskim poborowych nic nie będzie stało na przeszkodzie.

Już teraz poborowi lub popisowi mogą otrzymać zezwolenie na zawarcie małżeństwa, jeżeli odniosą się o to z odpowiedniem podaniem do władzy administracyjnej I. instancji, która w każdym wypadku, gdy warunki materjalne lub moralne za tem przemawiają, winna przedłożyć władzy wojskowej wniosek przychylny, który jest zarazem decydującym.

* **Baczność ociemniali inwalidzi wojenni!** Minist. Spraw Wojskowych nosi się z zamiarem zaopatrzenia inwalidów ociemniałych w lepsze od dotychczasowych, gałki oczne. Zaopatrzenie w gałki oczne ociemniałych inwalidów wojen. miało odbyć się już w roku bieżącym, jednak z powodu braku danych dotyczących zaopatrzenia, nastąpić nie mogło. Uprasza się przeto wszystkich tych ociemniałych inwalidów wojennych zamieszkujących na terenie Koła Poznań, których zaopatrzenie w gałki oczne jest potrzebne, by zgłosili zapotrzebowanie do dnia 10 listopada 1926 r. w Sekretarjacie Koła Poznań Związku inwalidów Wojennych Rz. P. przy ulicy Fredry nr. 7 celem przedstawienia ich zbiorowo Ministerstwu Spraw Wojsk. — Zarząd Koła Poznań Związku Inwalidów Wojennych Rz. P.

* **Parcelacja ordynacji Zamoyskich na zaległe podatki państwowe.** Parcelację tych części ordynacji Zamoyskich, na których nie ciążą serwituty, przeprowadzi Bank Rolny, gdyż skarb państwa ma do ordynacji znaczne pretensje z powodu zaległych podatków, zwłaszcza majątkowego.

* **Mamy już ponad 1 miljard złotych w obiegu.** Według ostatnich wiadomości statystycznych nasz obieg pieniężny przekroczył z dniem 31 sierpnia granicę 1 miljarda zł i wynosił zł 1.007.297.000, w tem biletów Banku Polskiego 560,240 tys. zł, a pieniędzy skarbowych tj. biletów zdawkowych i bilonu 44.057 tys. złotych.

Otrzeźwienie we Francji

Paryż, 15. 10. Komunikat półoficjalny stwierdza że do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych nadszedł raport z ambasady francuskiej w Warszawie, donoszący o zanjepokojeniu polskich kół politycznych z powodu pogłosek o zmianie stanowiska Francji w sprawie t. zw. „korytarza" polskiego i Gdańska. Komunikat stwierdza, że pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw i że we wspomnianych sprawach rząd francuski trwa na dawnem stanowisku.

„Gaulouis" twierdzi, że Pioncare jest obecnie mocno zdecydowany zażądać odbycia dyskusji nad ratyfikacją o długach jeszcze przed 1. stycznia. Briand, Painleve i Bokanowski, częściowo zaś także Marin są tego samego zdania. W kołach parlamentarnych zaznacza się w dalszym ciągu silna opozycja przeciwko ratyfikacji.

Prasa francuska coraz chłodniej omawia sprawę zmobilizowania niemieckich obligacyj kolejowych stwierdzając, że zmobilizowanie to przedstawiałoby dla Francji minimalną wartość, gdyby miało być okupione koncesjami politycznemi. Nie tylko prasa narodowa, ale także dzienniki lewicowe występują przeciwko dalszemu kontynuowaniu polityki z Thoiry i podkreślają, że Francja nigdy nie uczyni ze sprawy pokoju kwestji pieniężnej i że nie może w żadnym razie zrezygnować z gwarancyj. M. in. „L'Oeuvre" uważa dalsze prowadzenie rokowań i polityki z Thoiry za niepożądane, zanim nie zbada się położenia międzynarodowego i ewentualnych skutków tej polityki.

Wyciąg z „Orędownika Urzędowego" № 41

Rozporządzenie

Ministra Spraw Wewnętrznych z d. 6 sierpnia 1926 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie zastosowania do gminy wiejsk. Strzałkowo w powiecie wrzesińskim województwie poznańskiem przepisów Ustawy z dnia 11-go sierpnia 1923 r. dotyczących gmin miejskich (Dz. U. R. P. nr. 93 pozycja 543).

Na zasadzie art. 72 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dziennik U. R. P. nr. 94 pozycja 747) zarządza się co następuje:

§ 1.

Do gminy wiejskiej Strzałkowo w powiecie wrzesińskim województwie poznańskiem mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. nr. 94 poz. 747) dotyczące gmin miejskich.

§ 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 r.

Wybór ławników gminy Biechowo dokonany w dniu 27 września 1926 r. na którym wybrano:
a) I. ławnikiem p. Piotra Kwacza,
b) II. ławnikiem p. Franciszka Lemma,
c) zastępcą ławników p. Michała Łuczaja zamieszkałych w Biechowie p. Starosta zatwierdził.

Czas urzędowania nowozatwierdzonych trwa przez trzy lata a mianowicie od dnia 15 października 1926 r. do dnia 15 października 1929 r. włącznie.

Wybór ławników gminy Brudzewo dokonany w dn. 5 lipca 1926 r. na którym wybrano:
a) I. ławnikiem p. Piotra Steitzera
b) II. ławnikiem p. Stanisława Szczęśniaka
c) zastępcą ławników p. Waldemara Nikolaya zamieszkałych w Brudzewie p. Starosta zatwierdził.

Czas urzędowania nowozatwierdzonych trwa przez 3 lata, a mianowicie od dn. 15. X. 26. — 15. X. 1929 r. włącznie.

Z życia Towarzystw

* Czuwaj! We wtorek dnia 19. bm. odbędzie się zbiórka druż. Harc. im. Kaz. Wielkiego na placu przed szkołą powszechną o godz. 8 mej wieczorem. Drużynowy.